

Disco Polo.

Łączy ludzi muzyka wyszli na klepisko
tania muza gawiedzi do tańca, to wszystko,
posuwiście do przodu, obrót, płas kądzieli,
lecz nie kaźcie jej słuchać, nawet przy niedzieli.

Dożynki.

Chłopy w Polsce kochają dożynki
charakter ludu do zbędnej spinki
humanitarnie w dodatku słowem
dożnijmy tych co podnoszą głowę,
co wzrok unieśli, lub palec w górę
równajmy do rżyska pańską kulturę.

Moda.

Usiadł na gwoździu i porwał spodnie
szybko im wmówił, że tak jest modnie
ogół rwie nówki, co zrobić – głupi,
następnym razem boję się kupy,
on się wyczyści, lecz znając trendy
obsrane gacie zdobędą względy.

Podróż Przedślubna.

Podróż post factum zwykle już nudna
ekscytująca bywa przedślubna
zacząc z pół nocy, z gorących Ustek
palcem po skórze, wzgórza golubskie
z kolan wierzchołki, między dolina
mchem zarośnięta, panna, dziewczyna
urządza konkurs, kto budzi z rana
trafiła strzała młodego pana.

Fotobuźka.

Czasy ciekawe mediów bez liku
każdy uwiecznia pstryk na patyku,
znany - milionom, szarak dla kilku
mordę pokarze, w sieciowym cyrku,
i nic nas przed tym nie może ustrzec
nawet gdy swoją zobaczy w lustrze.

Dom office.

Wygнали do domu na zdalna prace
początek ciężki obawa, że stracę
szybka inwencja - mus pracownika,
córka ze żłobka myszkę podtyka
klika bezładnie czysta wariacja
nikt się nie pozna, to korporacja.

Suwak.

Unia nabrzmiała w bezmyślne przepisy;
z wnętrza Brukseli kolejny się słyszy
niedzielnym dziadkom zasada eklera
jeden za drugim, bezzębna cholera
lecz dla Polaka, chwackiego junak
śmierdzi lewactwem zasada suwaka
gościu przede mnie, kolejny od tyłu,
kanapka z auta, dam za to po ryju,
auto bez świateł, pijana pokraka
polscy ułani, jeżdżą na swojaka.

Wakacje.

Urlop nad morzem!
Czy tobie gorzej?
Mrożona rybka
z piasku posypka
frytki na stole
z przepału olej,
jeden posiłek
+500 w tyle.
Nad morzem gachów
więcej niż piachu
żar, żar dzień cały
deszcz w pozostałych,
topiony tłuszczuk
na kocyk pluszczy.
Wreszcie do pracy
tu klima cacy.

Suwałki – limeryki

Siatkarz

Siatkarz ze Ślepska Suwałki
bicepsy ma jak dwa wałki,
koronowirusa
palcami rozdusza,
tak sport zachęca do walki.

Wiatrak

Wiatrak znad Wigier
kręci bez śmigieł,
z Wuhan nietoperz
ugryzł go w stopę,
przemienił w 5Gie®.

Ułuda

Ksiądz biskup z Gawrych-Ruda
oczekiwał na cuda,
żył bez maseczek
w tłumie owieczek,
medycznie to ułuda.

Ochrona

Narciarz szusuje z Szelmentu
bez ochronnych elementów,
pewnie zaszczepiony
i to na dwie strony,
w slipkach pomyka bez lęku.

Chip

W powiecie Suwałki
szczepili rusalki,
AstraZenecą
krzyk szedł daleko,
chip łączył je w parki.

Libiąż - fraszki

Kopacz.

Pod budynkami Libiąża
górnik chodnik wydrązał
kilofem i łopata
przez caluteńkie lato.
Unia zamyka sztolnie,
- Ekologia - że wspomnę,
zawołali kopacza.
- Przestań, to krecia praca,
on głową tylko skinął
- To piwniczka na wino.

Deputaty.

Wracał libiążanin lekko trącony
żona przegnała hen w kamieniołomy
tu się przystawiał twardo do Lomity
chuch był nieświeży pysk mocno opity,
zbudzony w parku z kamienną dziewczyną
„przytul się do mnie prowadzę ja, Nino”
wina po winie, winne win winiarstwo
płyn darem smaku, skuteczne lekarstwo
związki są zgodne - od węgla ucieczka -
byle dostawać deputaty w beczkach.

Geograficzna.

Fraszka się wije jak śliska zmija
śmiej zawsze lepszy bywa od kija
biurokratyczny konkurs ma Zwoleń
oczekujemy od Szczęścia pozwoleń.

Na zawód Jana.

Każda praca wyposzcza
nawet służba proboszcza
dopiero po kazaniach
Jan siada do pisania,
Kocha ano w skitrać fraszki
to lepsze niżli baraszki
mocniej boli morałem
niż laga pastorałem
współczesne nauki księży
z dala od tych oręży.

Historyczna.

Taki Potop Szwedzki
zdmuchnął miastu świeczki
mimo zapału gości
nie wrócił do świetności,
historia pokładała cień
niesprawiedliwie go zwo leń.

Wielkopolanin mieszkający w Grodzisku
był się zapisał potajemnie do sPiSku
ci by pilnować rzyci
skręcili ku lewicy,
został prawiczek nago na lodowisku.

Młodzik, dyskobolista z Grodziska
cisnął rakieta jak dyskiem ciska
ani Falcon Muska
ani żadna ruska,
nie startowały szybciej z lotniska.

Reżyserko lubiąca Grodzisk
„Skrzydlate świnię” za nos wodzisz
nie będzie z kibola
artysty, idola,
złóż podanie o taśmy odzysk.